Sygn. akt V KO 18/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **D. K. i Ł. D.**
oskarżonych o czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 25 maja 2017 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w B., zawartego w postanowieniu tego Sądu
z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt II K (…),
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w swoim wystąpieniu podał, że oskarżony Ł. D. na sali rozpraw w dniu 22 grudnia 2016 r. stwierdził, iż dokonuje zatrzymania obywatelskiego sędziego prowadzącego to postępowanie, polegającego na uniemożliwieniu mu opuszczenia sali sądowej. Jak wskazał oskarżony, powodem takiego jego postąpienia było rzekome przestępstwo, jakiego dopuścić się miał ten sędzia, a polegające na niewyłączeniu się od rozpoznania tej sprawy. W związku z powyższym Prezes Sądu Rejonowego zawiadomiła Policję o możliwości popełnienia przestępstwa przez Ł. D.. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji zatrzymali Ł. D., który następnie wniósł zażalenie na tę czynność.

Zdaniem Sądu Rejonowego przytoczone tu zdarzenie faktyczne oraz to, że została o nim poinformowana opinia publiczna, a także sama postawa Ł. D. i jego

nastawienie do sędziów Sądu właściwego, może skutkować przewlekaniem przez niego postępowania poprzez składanie licznych wniosków procesowych i doprowadzić w efekcie do przedawnienia karalności czynu. Zastosowanie instytucji z art. 37 k.p.k. ma ponadto uzasadniać okoliczność, że sprawa ta omawiana była wśród sędziów tego Sądu, co oznacza, że mogą być oni uznani za świadków zdarzenia, a w konsekwencji mogą pojawić się wnioski o ich wyłączenie. Ponadto, Sąd wskazał, że jeden sędzia został wyłączony już od rozpoznawania przedmiotowej sprawy, kolejny sędzia, a jednocześnie Prezes tego Sądu, była świadkiem zdarzeń z dnia 22 grudnia 2016 r. i złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, zaś kolejni sędziowie byli informowani o zdarzeniu, a w konsekwencji rozpoznanie przez nich przedmiotowego zażalenia mogłoby rodzić wątpliwości co do ich bezstronności. Jak podkreśla Sąd występujący z wnioskiem, głównym argumentem za przekazaniem niniejszej sprawy jest okoliczność, że zaistniała sytuacja faktyczna, skutkująca prowadzeniem wobec oskarżonego innego postępowania przygotowawczego, w którym sędzia tego Sądu występuje w charakterze pokrzywdzonego, co może rodzić po stronie Ł. D., jak i każdego postronnego obserwatora, wątpliwości co do zachowania obiektywizmu przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie okazał się zasadny.

Podkreślić trzeba, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i nie może być interpretowany rozszerzająco. Przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy może nastąpić jedynie wtedy, gdy okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tu o tego rodzaju okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie, nawet i błędne, ale powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki, o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (zob. np. postanowienie SN z dnia z dnia 27 sierpnia 2015 r., III KO 83/15, LEX nr 1771719 i przywołane tam judykaty). Wielokrotnie już wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. w przywołanym wyżej postanowieniu), że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być

powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte jedynie na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej.

W niniejszym wystąpieniu nie powołano się na takie okoliczności, które wskazywałyby na konieczność odstąpienia od zasady rozpoznawania sprawy zgodnie z właściwością miejscową. Nie budzi przy tym wątpliwości, że to zadaniem sądu wnioskującego o przekazanie jest dostateczne umotywowanie swojej inicjatywy.

W realiach niniejszej sprawy za skorzystaniem z regulacji zawartej w art. 37 k.p.k. w szczególności nie przemawia – wskazywana przez Sąd Rejonowy jako główny argument - okoliczność, że zaistniała sytuacja faktyczna, skutkowała prowadzeniem wobec oskarżonego innego postępowania przygotowawczego, w którym sędzia tego Sądu występuje w charakterze pokrzywdzonego, co może rodzić po stronie Ł. D., jak i każdego postronnego obserwatora, wątpliwości co do zachowania obiektywizmu przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy. Przyjęcie tej argumentacji oznaczałoby w rezultacie przyzwolenie na kształtowanie właściwości sądu poprzez działania o charakterze faktycznym. Na wskazaną tu okoliczność, jako przesłankę do przeniesienia sprawy do innego sądu równorzędnego, można byłoby się powołać właśnie w tym innym, wszczętym postępowaniu karnym, w którym pokrzywdzony jest sędzia Sądu Rejonowego w B., gdyby sprawa trafiła do rozpoznania przed tym Sądem.

Za przekazaniem sprawy nie może przemawiać również podniesiona przez Sąd występujący z wnioskiem obawa składania przez Ł. D. licznych „mniej lub bardziej zasadnych” wniosków procesowych, co może spowodować przedłużenie postępowania w sprawie, a nawet przedawnienie karalności. Zaniepokojenie Sądu w tej materii ma po pierwsze na razie jedynie charakter hipotetyczny, a po drugie zadaniem organu procesowego jest tak zorganizować procedowanie, aby zapobiegać przewlekłości postępowania i przedawnieniu karalności, do którego *nota bene,* mając na uwadze charakter zarzuconych przestępstw i czas ich popełnienia (2013 r.), nastąpi dopiero w bardzo odległym czasie.

Ponadto fakt poinformowania sędziów o przebiegu zdarzenia z dnia 22 grudnia 2016 r. nie może skutkować zastosowaniem instytucji z art. 37 k.p.k., która

dotyczy przecież sądu właściwego, a nie poszczególnych sędziów.

Za uwzględnieniem wniosku Sądu nie może też przemawiać zainteresowanie opinii publicznej. Sądy powołane są bowiem także do rozpoznawania takich spraw.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.